

Sygn. akt XII Ga 188/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XII Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia	SSO Rafał Terlecki (spr.)
Sędzia SO	SO Grażyna Tarkowska SR del. Magdalena Kiedrowicz - Kopeć
Protokolant :	starszy sekretarz sądowy Edyta Treder

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni

z dnia 16 stycznia 2013 r.

sygn. akt VI GC 406/12

1. oddała apelację,
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn akt. XII Ga 188/13

UZASADNIENIE

Powódka B. K. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 28.200 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę pojazdu oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu.

Sąd Rejonowy w Gdyni wyrokiem z dnia 16 stycznia 2013 r. wydanym w sprawie VI GC 406/12 oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu. W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał następujące motywy swego rozstrzygnięcia.

W dniu 17 maja 2011 r. uszkodzeniu uległ pojazd powoda marki V. połączony z naczepą (...) 400 nr rej. (...). Na naczepie umieszczony był kontener. Kierujący ww pojazdem zamierzał wyprzedzić jadącego przed nim motorowerzystę. Podczas wykonywania manewru wyprzedzania motorower nieoczekiwanie zmienił kierunek jazdy zajeżdżając drogę pojazdowi uszkodzonej. Kierujący V. gwałtownie zahamował i uniknął zderzenia z motorowerem. Na skutek ostrego hamowania nastąpiło pęknięcie naczepy w jej przedniej części. Do uszkodzenia doszło w wyniku nagłego działania siły mechanicznej, ale nie w skutek zetknięcia pojazdu z innym pojazdem, osobami lub zwierzętami lub przedmiotami znajdującymi się na zewnątrz pojazdu, przyczyną nie było też nagłe działanie czynnika chemicznego lub termicznego na zewnątrz pojazdu. Prawdopodobną przyczyną uszkodzenia pojazdu była wada konstrukcyjna, wady montażowe, niewłaściwa eksploatacja lub połączenie tych przyczyn.

W dacie uszkodzenia pojazd był objęty dobrowolnym ubezpieczeniem pojazdów lądowych AUTO-CASCO u pozwanej.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż odpowiedzialność pozwanej za powstałą szkodę opiera się na dobrowolnym ubezpieczeniu AC pojazdu uszkodzonych. W ubezpieczeniach dobrowolnych, do jakich należy ubezpieczenie AUTO CASCO nie ma zastosowania przewidziana przepisami kodeksu cywilnego zasada pełnej kompensaty szkody. Ubezpieczyciel ma prawo przewidzieć odmowę wypłaty odszkodowania nie tylko w części, ale nawet w całości, w określonych w umowie wypadkach, choć gdyby była to szkoda z OC, odszkodowanie w analogicznej sytuacji przysługiwałoby.

Sąd I instancji podkreślił, że zgodnie z § 3 ust. 5 OWU AC ochroną ubezpieczeniową objęte są szkody powstałe w pojeździe oraz w wyposażeniu dodatkowym polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu utracie pojazdu, jego części lub wyposażenia dodatkowego wskutek m.in.: nagłego działania siły mechanicznej w chwili zetknięcia pojazdu z innym pojazdem, z osobami, zwierzętami lub przedmiotem znajdującym się na zewnątrz pojazdu; nagłego działania czynnika termicznego lub chemicznego pochodzącego z zewnątrz pojazdu.

Sąd I instancji wskazał, że w realiach niniejszej sprawy bezsporne jest, iż pojazd powódki nie zetknął się ani z motorowerem, osobami trzecimi, czy przedmiotami znajdującymi się na zewnątrz pojazdu.

Do uszkodzenia pojazdu doszło w wyniku nagłego działania siły mechanicznej, ale nie w chwili zetknięcia pojazdu z innym pojazdem, osobami lub zwierzętami lub przedmiotami znajdującymi się na zewnątrz pojazdu, przyczyną nie było też nagłe działanie czynnika chemicznego lub termicznego na zewnątrz pojazdu. Prawdopodobną przyczyną uszkodzenia pojazdu była wada konstrukcyjna, wady montażowe, niewłaściwa eksploatacja lub połączenie tych przyczyn.

Takie uszkodzenie nie jest objęte ochroną ubezpieczeniową. Jest to stwierdzenie kategoryczne, wynika i z opinii biegłego i twierdzeń samego powoda.

Sąd I instancji podkreślił, iż aby zdarzenie było objęte ochroną ubezpieczeniową nie wystarczy sama jego nagłość oraz wpływ siły mechanicznej. Chodzi bowiem o nagłe działanie siły mechanicznej w chwili zetknięcia z przedmiotem, osobą, pojazdem z zewnątrz pojazdu uszkodzonej, co w przedmiotowej sprawie nie ma miejsca.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 805 k.c w zw. z § 3 ust. 5 pkt 1 i 3 a contrario OWU AC oraz posiłkowo w zw. z § 4 pkt 9 OWU AC pozwanej, Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiodła powódka. Zaskarżyła go całości zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. i art. 811 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, w związku z § 3 ust. 5 OWU i w rezultacie ograniczenie interpretacji postanowień umownych jedynie do wykładni literalnej, przy zupełnym pominięciu wykładni celowościowej i funkcjonalnej, nieuwzględnienie przy interpretacji

postanowień umownych zasad współzycia społecznego, w szczególności zasady lojalności obowiązującej uczestników obrotu gospodarczego;

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie – w rezultacie rozstrzygnięcie wbrew zasadom doświadczenia życiowego, a mianowicie zasadzie nakazującej uwzględnić ograniczone możliwości ubezpieczonego co do zapoznania się z OWU przy zawieraniu umowy oraz zasadzie nakazującej uwzględnić obowiązek ubezpieczonego co do ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia powstaniu większej szkody.

Wskazując na podane podstawy apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie jej w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej uzasadniających ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji Sąd drugiej instancji oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu Odwoławczego (vide wyrok SN z 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061).

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 233 k.p.c.

Skuteczne postawienie zarzutu obraży powyższego przepisu wymaga, aby skarżący, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, wykazał, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie sprostала powyższemu wymogowi, w szczególności nie wykazała, aby Sąd Rejonowy poczynił w sprawie ustalenia sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Apelująca w żaden sposób nie kwestionuje przy tym ustaleń faktycznych uczynionych przez Sąd Rejonowy podstawą swego rozstrzygnięcia.

Zamierzonego skutku nie mogło odnieść powoływania się przez apelującą na nieuwzględnienie przez Sąd Rejonowy „ograniczonych możliwości ubezpieczonego co do zapoznania się z OWU przy zawieraniu umowy”. Podkreślić należy, iż powódka na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie podnosiła powyższej okoliczności. Również na etapie postępowania apelacyjnego nie wykazała, aby w jakikolwiek sposób miała ograniczoną możliwość zapoznania się z OWU pozwanej. Nie ulega ponadto wątpliwości, iż w świetle obowiązującej w prawie zobowiązań zasady swobody umów, powódka miała pełną swobodę co do tego, czy chce doprowadzić do powstania między nią a pozwaną stosunku obligacyjnego. Skoro zatem podpisała z pozwaną umowę ubezpieczenia pojazdów lądowych auto-casco, której integralną część stanowią OWU AC, w ocenie Sądu Okręgowego, oznacza to, że godziła się na zawarcie umowy o tak określonej treści, jaką umowa łącząca strony rzeczywiście posiada.

Niezrozumiały jest zarzut nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy obowiązku ubezpieczonego co do ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia powstaniu większej szkody. Powyższy zarzut miałby rację bytu jedynie w sytuacji, gdyby od powódki dochodzono odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku wypadku komunikacyjnego. W realiach niniejszej sprawy zaś to powódka dochodzi zasądzenia na swoją rzecz wypłaty stosownej kwoty z uwagi na łączącą strony umowę ubezpieczenia auto-casco. Wypada zatem zauważyć, iż art. 5 k.c., na który powołuje się powódka, służy jedynie do obrony, nigdy zaś nie może stanowić podstawy roszczenia.

Niezasadne okazały się także zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Ogólne warunki ubezpieczenia, po doręczeniu ich tekstu powódce, stały się integralną częścią zawartej przez strony umowy ubezpieczenia autocasco, której treść, zgodnie z regułami wykładni zawartymi w art. 65 § 2 k.c., należy tłumaczyć ustalając raczej, jaki był zgodny zamiar i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Płynąca z tego przepisu dyrektywa interpretacyjna, nakazująca ustalenie rzeczywistej treści woli stron umowy, w ocenie Sądu Odwoławczego, nie pozwala na zaakceptowanie stanowiska powódki, iż szkoda w jej pojeździe spowodowana została na skutek zdarzenia ubezpieczeniowego określonego w § 3 ust. 5 pkt 1 OWU. W postanowieniu tym wyraźnie bowiem określono, iż ochroną ubezpieczeniową objęte są szkody powstałe w pojeździe oraz w wyposażeniu dodatkowym polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu utracie pojazdu, jego części lub wyposażenia dodatkowego wskutek nagłego działania siły mechanicznej w chwili zetknięcia pojazdu z innym pojazdem, z osobami, zwierzętami lub przedmiotem znajdującym się na zewnątrz pojazdu. Jak trafnie ustalił Sąd Rejonowy sytuacja taka w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca. Za zupełnie polemiczne uznać należy twierdzenia apelującej, iż „zetknięciem się z przedmiotem znajdującym się na zewnątrz pojazdu” może być zetknięcie się z nierównościami drogi, po której jedzie pojazd. Oczywistym jest bowiem, iż pojazdy poruszają się po drogach. Nie sposób zatem przyjąć, aby zakład ubezpieczeń zawężając swoją odpowiedzialność jedynie do zdarzeń opisanych w przywołanym § 3 ust. 5 pkt 1 OWU, pod desygnatem pojęcia „przedmiotu znajdującego się na zewnątrz pojazdu” rozumiał „drogę”. Tym niemniej, jak trafnie zauważył Sąd I instancji, powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w żaden sposób nie wykazała, aby droga, na której w dniu 17 maja 2011 r. doszło do uszkodzenia pojazdu powódki była nierówna.

W tym stanie rzeczy, na zasadzie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.: Dz.U. z 2013 r., poz. 461).